



Współczesny świat proponuje nam wiele sposobów leczenia chorób i zachorowań. Półki w księgarniach oraz strony internetowe zachęcają nas różnymi ciekawymi tytułami książek i artykułów. Liczni autorzy proponują nam „sprawdzone” metody ratunku w różnych sytuacjach krytycznych, zapewniając czytelnika, iż tamten potrafi sam się wyleczyć. O uzdrowieniach mówi też Kościół. Ale jak się nie pogubić podczas poszukiwań słusznej drogi ku uzdrowieniu. Gdzie go szukać? W jaki sposób je otrzymać? Kto uzdrowia? Na te oraz inne pytania, dotyczące leczenia, poprosiliśmy odpowiedzieć duszpasterza służby zdrowia Grodna ks. Mikołaja Cichanowicza. - ***W celu uzdrowienia ludzie wyruszają w dalekie pielgrzymki, są w stanie przestać w długich kolejkach, by uszanować relikwie Świętych, godzinami modlą się przed ich wizerunkami. Czy jest to gwarantem wyleczenia się? Co powinien robić człowiek, szukający uzdrowienia dzięki Kościołowi?***

† - Pan Bóg nie stworzył nas jako istoty chorujące i cierpiące. Dopóki człowiek był z Bogiem, nie powinien był ani cierpieć, ani umierać. Nic więc dziwnego, że dla wyleczenia się z cierpień ludzie są w stanie wiele poświęcić. Jednak według mnie, zanim szukać uzdrowienia z chorób siłą wiary, należy pamiętać co najmniej o dwu kwestiach: przyczyna istnienia cierpień (jako jedna z konsekwencji grzechu) oraz Objawienie Boga, który zesłał swego Syna, by zbawić przez Niego świat (por.: J 3, 17). Przeżywanie cierpienia z wiarą w pokornej modlitwie jest swoistym gwarantem uzdrowienia przez wiarę, a nie sam fakt pielgrzymki bądź częstego oddawania czci obrazowi czy relikwiom Świętych. W przeciwnym przypadku nie uda się uciec od skrajności. Kościół katolicki zawsze uprzedza, iż takiego typu praktyki mogą się przekształcić w zabobony lub fanatyczne zachowanie. Wspólnota Kościoła to Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, przez które On zbawia i uzdrowia lud Boży. Dlatego słuchając nauki Kościoła, wierni przede wszystkim powinni umiejętnie korzystać z Jego wszystkich darów.

- ***Kto rzeczywiście uzdrowia? Dlaczego modlimy się do konkretnych Świętych, skoro uzdrowia sam Pan Bóg?***

- Jeśli chodzi o uzdrowienie dzięki wierze, jestem całkowicie przekonany, iż w ponadnaturalnym uzdrowieniu (w różnych jego przejawach – fizycznym bądź duchowym) działa

Bóg, chociaż łaska uzdrowicielska została też przekazana Apostołom i Kościołowi: „I udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości” (Mt 10, 1), lecz uzdrowienie ma miejsce dzięki sile, która należy do Boga czy Jezusa Chrystusa, Syna Jego w Duchu Świętym.

Co zaś dotyczy pomocy Świętych, to po prostu należy właściwie rozumieć wiarę w ich wstawiennictwo. Zgodnie z nauką Kościoła, dar uzdrowienia, który otrzymywali niektórzy Święci, poprzedzało ich godne życie, wieloletnia praca nad sobą, wyrzeczenie się wszelakich wygod i sławy ludzkiej. Zdarzało się też dość często, że otwarcie wyznając wiarę w Jezusa Chrystusa, ponosili śmierć męczeńską. Dlatego Pan, dzięki naszym modlitwom za ich wstawiennictwem, odpowiada uzdrowieniem. Jednak należy pamiętać, że to nie Święci, lecz Bóg nas uzdrawia.

□ - ***Wielu szczerze wierzy w uzdrowicielską moc wody, czy też soli, oleju i czeka rychłego wyzdrowienia. Na zasadzie: zachorowało się, wypilo wody, posmarowało się olejem – wszystko przeszło. Niektórzy na chore miejsca kładą wizerunki Świętych, za wszelką cenę próbują dotknąć ich relikwii, licząc na szybkie działanie. Jaki należy mieć stosunek do takiego typu zachowania?***

- Faktycznie, w takich sytuacjach człowiek może ulec przesądom czy też rytualizmowi. O. James Manjackal jakoś pisał: „...Kojarzyć działanie modlitwy bądź znaków sakramentalnych jedynie ze stroną materialną, wyłączając ich duchową niewidoczną rzeczywistość, oznacza ulegnąć zabobonom”.

Niestety, wśród chrześcijan niemało jest ludzi, którzy nadają magiczne znaczenie rzeczom czy obrzędom kościelnym. Tak jak np. podczas obrzędu pokropienia wodą świętą, jeśli żadna kropla owej wody nie trafiła wiernego, tamten może postanowić, że i łaska Boża też do niego nie „doszła”.

Kościół mocą Ducha Świętego kontynuuje misję Jezusa Chrystusa. Jego sprawa uzdrowień i zbawienia jest w szczególny sposób realizowana w Sakramentach pokuty i namaszczenia chorych bądź w wstawienniczej służbie uzdrowień (w ruchach charyzmatycznych), ale w żaden sposób w działaniach magicznych czy rytuałach. Rzeczywiście, Kościół w swej służbie wykorzystuje sakramentalia, ustanowione przezeń w celu uświęcenia licznych obowiązków codziennych (KKK 1668). Jednak tu również należy rozumieć, że sakramentalia: woda święcona, sól, olej lub inne przedmioty, a nawet relikwie Świętych nie są w stanie udzielić łaski Ducha Świętego, jak w przypadku sakramentów, same w sobie nie mają działania uzdrowicielskiego. Uświęcone modlitwą kościelną, jedynie przygotowują wiernych do przyjęcia darów, czynią też człowieka zdolnym do współdziałania z Duchem Świętym, lecz w żaden sposób nie zastępują osobistego kontaktu z Bogiem.

□ - ***Jakie są najczęściej popełniane przez chorych błędy na drodze uzdrowienia?***

- Z mojego punktu widzenia to nieumiejętność godnego zaakceptowania faktu choroby – jej przyczyn i konsekwencji, co najczęściej doprowadza do paniki oraz szukania pomocy różnymi nieprzemyślanymi sposobami. Innym błędem, moim zdaniem, jest zbytne skupienie się na cudach. Gdy człowiek nie uzyskuje uzdrowienia, przychodzi rozczarowanie wiarą.

- ***Spora ilość wiernych zwraca się do Boga z prośbą o uzdrowienie, otrzymują je zaś poszczególne osoby. Od czego to zależy?***

- Uzdrowienie z chorób i cierpień na Ziemi nie jest najistotniejszą misją Jezusa i Jego

Kościół. Mesjasz przyszedł na świat, by zbawić ludzki ród od śmierci wiecznej: „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości” (J 10, 10). Uzdrowienia, którymi Pan obdarza wiernych, powinny być przede wszystkim rozpatrywane jako świadectwa Jego żywej miłości i troski. Nawet, gdy „kodeks moralny nawołuje do szacunku cielesności, On jednak nie czyni z niej wartości absolutnej” (KKK 2289). Skupianie się na zdrowiu fizycznym i na dobrobycie ziemskim może doprowadzić do utraty rzeczy najważniejszej – życia wiecznego. A „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?” (Mt 16, 26). Ponieważ faktycznie, „lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony” – mówi Jezus (Mk 9, 43).

Oczywiście może być i tak, że ludzie bardziej poszukują znaków i łaski uzdrawiającej Boga. O takich ludziach Jezus się wypowiedział jednoznacznie: „To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale nie będzie mu dany oprócz znaku Jonasza” (Łk 11, 29). Myślę, że możliwość uzdrowienia zależy od żywej wiary człowieka, który rzeczywiście pokornie zawierza się Panu. „Jezus mu odrzekł: „Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrowiła”” (Łk 18, 42).

- W razie nieotrzymania uzdrowienia, chorzy często zwracają się do specjalistów od nietradycyjnych metod leczenia czy medycyny wschodniej. Co mógłby Ksiądz im poradzić? Dlaczego jest to dość niebezpieczne?

- Jestem księdzem katolickim i nie wierzę w takiego typu lekarzy. Oprócz namaszczenia chorych katolicy wierzą, iż Pan Bóg co poniektóre osoby obdarzył szczególnym darem uzdrowienia. Jednak ci ludzie powinni działać z pozwolenia Kościoła katolickiego. Poza tym ich dar powinien odpowiadać kryteriom, określającym rzeczywistość charyzmatu. Wszelakich możliwych obrzędów, zaklęć lub temu podobnych działań (np. wylewanie wosku), wykonywanych przez „znachorów”, nie można nazwać darami Ducha Świętego w kościelnym rozumieniu.

Co do leczenia dzięki obrzędowi, zapożyczonym ze wschodnich praktyk pogańskich, powiem krótko: chrześcijanin nie może korzystać z takich sposobów i metod leczenia, ponieważ nie mają w sobie podłoża chrześcijańskiego. Większość z praktyk wschodnich wywodzi się z buddyzmu bądź hinduizmu, gdzie Bóg jest traktowany jako cudowna energia, a to kategorycznie jest niezgodne z chrześcijaństwem. Zawsze należy sprawdzić źródła tych „metod leczenia”, w przeciwnym razie można trafić w sidła oddawania czci bożkom.

W Lidzie odbyło się II Diecezjalne Spotkanie Medyków

Ok. 70 katolickich pracowników służby zdrowia Diecezji Grodzieńskiej dn. 22 marca przybyło na modlitwę. Spotkanie zainaugurował kapelan Duszpasterstwa Służby Zdrowia ks. dr Mikołaj Cichanowicz, który p... Z mało znanym tematem dla naszego środowiska medycznego wystąpił Tadeusz Wasilewski, lekarz g... Wikariusz biskupi, a zarazem proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego, ks. dr Włodzimierz H... Na zakończenie Liturgii Najświętszej Ofiary ks. bp Aleksander Kaszkiewicz, ordynariusz Diecezji Gro... Po modlitewnej części odbyła się kontynuacja wykładu Tadeusza Wasilewskiego oraz wykład Anny S...